

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/1209,Zapalili-znicze-na-miejscu-katastrofy.html>

26.04.2024, 07:59

Zapalili znicze na miejscu katastrofy

24 stycznia wieczorem Prezydent RP Lech Kaczyński zapalił znicz na miejscu katastrofy wojskowego samolotu CASA, który dzień wcześniej rozbił się w okolicach Mirosławca. Prezydentowi towarzyszył zastępca Szefa BBN, gen. dyw. Roman Polko.

- Byłem na miejscu tragedii, wrażenie jest niezwykle przygnębiające. Samolot wygląda jak zgnieciona kulka papieru - powiedział Prezydent Lech Kaczyński.

Prezydent poinformował, że przychylił się do wniosków Ministerstwa Obrony Narodowej dotyczących pośmiertnych awansów oraz odznaczeń państwowych dla żołnierzy, którzy zginęli w katastrofie.

W czasie spotkania z kadrą i przedstawicielami służb ratowniczych w Mirosławcu, Prezydent podkreślił, że poprzez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego będzie szczegółowo interesował się przyczynami katastrofy. Nie zapomni również o pomocy dla Rodzin ofiar. Prezydent mówił:

- Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zostało zobowiązane do utrzymania stałego kontaktu, bo jednym z zadań Prezydenta jako głowy państwa jest ewentualna - mam nadzieję, że to nie będzie w ogóle potrzebne - działalność interwencyjna, gdyby w jakichś sprawach nie było tak, jak być powinno. Tego się oczywiście podejmuję, poprzez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.

Lech Kaczyński zapewnił, że będzie monitorował sprawę mieszkań w których pozostały wdowy. Polegli żołnierze korzystali bowiem m. in. z mieszkań służbowych.

Podczas spotkania z dziennikarzami Prezydent mówił, o pomocy w zdobyciu pracy dla wdów, które często wcześniej nie pracowały. Mowa była również, o stypendiach naukowych dla dzieci tragicznie zmarłych żołnierzy.

- Wrócę tutaj w ciągu dwóch miesięcy, wtedy będziemy mogli porozmawiać o tym, jak ta pomoc jest realizowana - powiedział Prezydent.

- Tę tragedię przeżyłem bardzo osobiście. Z oficerami, którzy zginęli, spotykałem się przy różnych okazjach. 20 października 2007 r. brałem udział w uroczystości wręczenia sztandaru 40 eskadrze lotnictwa taktycznego w Świdwinie, wtedy ostatni raz rozmawiałem z gen. bryg. Andrzejem Andrzejewskim i płk Jerzym Piłatem, którzy zginęli pod Mirosławcem - mówił żołnierzom gen. Polko.

- Jak wiadomo, dzisiaj odbyła się msza za dusze Ofiar, ale musiałem dokonać wyboru - albo przylatuję tutaj, a wydaje mi się, że powinienem tutaj przylecieć, albo być na Mszy Świętej. Modliliśmy się na miejscu katastrofy przed czterdziestoma czy czterdziestoma pięcioma minutami - powiedział Prezydent RP Lech Kaczyński.



[Tweetnij](#)